

Ukazuje się od 1956 roku

GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 32 (1842) 29.08.2008r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)



SZKOŁA JĘZYKOWA

skutecznie uczymy języków

www.dmowski.edu.pl

www.konrad-dejko.pl

KSIEGARNIA EDUKACYJNA

podręczniki szkolne
po konkurencyjnych cenach

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 28
tel. 081 468 30 36

Świdnik, al. Lotników Polskich (WSK), tel. 081 468-88-48
Piaski, ul. Lubelska 100 (Biedronka), tel. 081 582-18-25 · Trawniki, ul. Przemysłowa 1 tel. 081 585-71-10

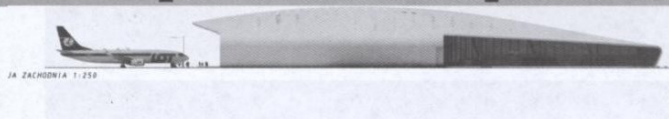


SKOK ŚWIDNIK

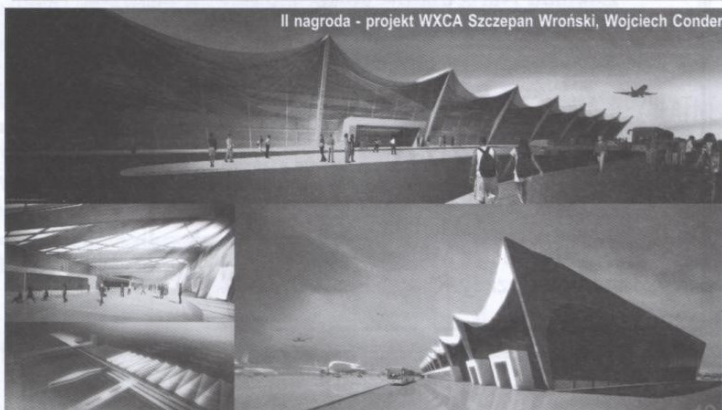


Marszałek Jacek Sobczak zapowiada:

3 maja 2009 - początek budowy lotniska



I nagroda - projekt konsorcjum Are, Polconsult, Sener.



II nagroda - projekt WXCA Szczepan Wronski, Wojciech Conder



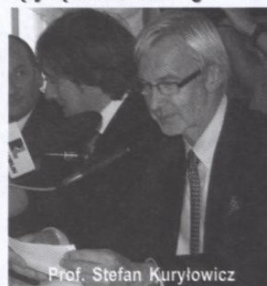
III nagroda - projekt ATI Architektura, Technika, Inwestycje

Zwykle same przygotowania do podobnych konkursów trwają kilka miesięcy. Tym razem mieliśmy tylko dwa na ustalenie warunków, ocenę prac i rozstrzygnięcie. Entuzjazm organizatorów sprawił jednak, że nie potrafiliśmy odmówić. - Tak podczas ogłoszenia wyników konkursu na koncepcje architektoniczne Portu Lotniczego w Lublin w Świdniku, które odbyło się 25 sierpnia w Trybunale Koronnym w Lublinie, mówił prof. Stefan Kuryłowicz, przewodniczący sądu konkursowego.

- Co ważniejsze - kontynuował profesor, otrzymaliśmy wiele dobrych prac, co również nie zdarza się często. Było z czego wybierać i śmiało mogę stwierdzić, że terminale naszego portu będziemy mogli chwalić się nie tylko w Europie, ale i w świecie.

Jacek Sobczak, wicemarszałek województwa lubelskiego zapewniał, że prace budowlane rozpoczyna się symbolicznie w dniu święta narodowego 3 Maja 2009r., tak, by pierwsze samoloty mogły wystartować w zaplanowanym 2012 roku.

Polsko-hispańskie konsorcjum złożone z trzech firm: warszawskiej pracowni Are, Biura Studiów i Projektów Lotnikowych Polconsult i hispańskiej firmy Sener, które wygrało konkurs, otrzyma propozycję wykonania szczegółowych



Prof. Stefan Kuryłowicz

opracowań architektonicznych. Nagrodzone zostało również finansowo, w kwocie 100 tys. złotych.

Wszystkie prace konkursowe będzie można oglądać do 10 września. Będą one eksponowane przed lubelskim ratuszem.

jmr

Victory
Szkoła Języków Obcych

Wyślij sms pod ten numer:

513 130 427

Zadzwoń do Ciebie i opowiedzą Ci więcej

małe grupy i różne poziomy przygotowywanie do egzaminów nauka dzieci przedszkolnych zajęcia dodatkowe w cenie lekcje z native speakerami

**angielski
francuski
hiszpański
niemiecki
włoski**



**081 473 56 86
513 130 427**

**Świdnik, Szkoła Podstawowa nr 7
Sekretariat: I piętro obok sali 114**

czynny w godz. 12.00-19.00

www.victory.lublin.pl



Lokata 8%



Państwu Elżbiecie i Mieczysławowi Majewskim
z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

wyrazy głębokiego współczucia składają
Marian Jakubiak
Ryszard Cukierman
Dariusz Frejowski

Państwu Elżbiecie i Mieczysławowi Majewskim
z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

wyrazy współczucia składają
sąsiedzi

Panu Andrzejowi Kukielce
z powodu śmierci

ŻONY

wyrazy współczucia
składają
Zarząd „PZL-Świdnik” S.A.

Bliskim

Pani GRAŻYNY KUKIELKI

Nauczyciela Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida
Wyrazy współczucia i jednoczenia się w bólu
po stracie drogiej nam Zmarłej
składają
Dyrekcja, Pracownicy, Nauczyciele i Uczniowie

Zespół Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku
żegna

GRAŻYNĘ KUKIELKĘ

Wspaniałego Nauczyciela i Wychowawcę
oddanego Pracownika,
Przewodniczącą Rady Szkoły
Drogą Koleżankę
Społeczność Zespołu Szkół nr 1

Zespół Szkół nr 1 w Świdniku
Stracił ważnego, niezwykle skromnego Nauczyciela, który wiele wniósł do życia szkoły

Panią GRAŻYNĘ KUKIELKĘ

Małgorzata Warszyńska
Krzysztof Banaszek

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ś.P. HENRYKA ZAKRZEWSKIEGO

serdeczne podziękowania składają
żona i synowie z rodzinami

Pasażerowie proszą o zmiany

Nowa linia autobusowa do cmentarza



W jednym z poprzednich wydań Głosu Świdnika przedstawiliśmy nową linię autobusową, która rozpoczyna się w Osiedlu Olimpijczyków, a kończy przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie. Z połączenia tego korzystają głównie osoby dojeżdżające do świdnickiego i lubelskiego cmentarza na Majdanku. Są to przede wszystkim osoby starsze, a przez to mające kłopoty z dotarciem do grobów najbliższych.

Mieszkańcy zachodniej części miasta skarżą się, że linia autobusowa, którą można dojechać na cmentarz, jest dla nich niedostępna. Dojście z bloków przy ulicy Okulickiej i osiedli domków jednorodzinnych do przystanku przy ulicy Wyszyńskiego (naprzeciwko prokuratury), dla strasznych ludzi jest zbyt męczące. Dziękując firmie Marko, która pomyślała o uruchomieniu linii, ale prosząc przewoźnika o dodatkowe przystanki przy ulicy Raławickiej. W imieniu zainteresowanych prosimy więc przewoźnika o zmianę kursu i przedłużenie trasy do ronda przy śmigłowcu. Bardzo ułatwiłoby to życie mieszkańcom najstaszkiej dzielnicy miasta, którzy dochodzili już tylko do przystanku przy ulicy Raławickiej (przy aptece) lub po przeciwnej stronie ulicy (naprzeciwko sklepów Carrefour bądź Plus).

Szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

Panu Andrzejowi Kukielce
składają
Kierownictwo i Pracownicy
Zakładu Narzędziowego sp. z o.o.

Szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

Panu Andrzejowi Kukielce
składają
Burmistrz Miasta Świdnik
Przewodniczący Rady Miasta Świdnik

Panu Jackowi Zakrzewskiemu
z powodu śmierci

OJCA

szczere kondolencje
składają
Burmistrz Miasta Świdnik
Przewodniczący Rady Miasta Świdnik

Andrzejowi Kukielce
wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają przyjaciele

Andrzeju jesteśmy
z Tobą
Będzie nam brakowało
Twojej

GRAŻYNKI

Hania, Edmund, Grażyna,
Wojtek, Lela, Wojtek,
Lucyna, Rysiek, Teresa,
Urszula, Irena

Lekarzom oraz całemu
personelowi medycznemu
I Oddziału Wewnętrznego SP ZOZ w Świdniku
za troskliwą opiekę i ulgę w cierpieniu

Ś.P. STANISŁAWA SZYMURY

serdeczne podziękowania
składają rodzina

GŁOS
ŚWIDNIKA
TYGODNIK

„Głos Świdnika” - Tygodnik
Burmistrza Miasta Świdnik
i WSK PZL
Nakład: 1900 egzemplarzy.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10,
tel./fax 468-74-54,
e-mail: glosswidnika@wp.pl

TEATRY ULICY

Na dwa dni Plac Konstytucji 3 Maja zmienił się w ogromną scenę, a my mogliśmy obejrzeć cztery spektakle w wykonaniu gości z Będzina, Katowic, Gdańska i Warszawy. Najmłodszym widzom do gustu przypadła rozśpiewana historia o sznurkowych skrztach, natomiast starsza publiczność doceniła spektakl grupy „Gry i ludzie” zatytułowany „Ballada o Janie Wnęku”, opowiadający o pionierze lotnictwa, Janie Wnęku właśnie, chłopie z Powiśla Dąbrowskiego, który w latach 1866–1869 dokonał pierwszych udanych długodystansowych lotów ślizgowych na skonstruowanej przez siebie „lotni”. „Ballada...” to także piękna opowieść o marzeniach, potrzebie tworzenia i wolności.

Największe wrażenie na widzach wywarł jednak Teatr „Akt” i przedstawienie „Chick stick”, głównie za sprawą magii ognia i efektów świetlnych. Artystyczny taniec z ogniem w rytm największych przebojów z ogromną przyjemnością obejrzeli zarówno dorośli jak i dzieci, a warszawscy aktorzy na-

groźeni zostali wielkimi brawami. Imprezę zorganizował Miejski Ośrodek Kultury oraz Klub wolontariuszy „Architektury kultury”, projekt zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubelskiego i gminy Miejskiej Świdnika.

aw



Kolorową paradą, która przeszła ulicami naszego miasta, rozpoczęły się 22 sierpnia III Spotkania Teatrów Ulicznych w Świdniku. Korowód poprowadzili sztuczniarze z Teatru Pinezka z Gdańska oraz dzieci uczestniczące w akcji „Lato w mieście”. Swoje niecodzienne kostiumy najmłodsi przygotowali na zajęciach plastycznych, zaś mieszkańcy miasta do udziału w przeglądzie zachęcali gromkimi okrzykami.



fol. Agnieszka Wójcik

Bezcenny dar - krew

W czwartek, 21 sierpnia odbyła się w PZL-Świdnik, kolejna, ósma w tym roku, comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi. Uczestniczyło w niej 90 osób, które oddały 40 litrów krwi. Do ośrodka rehabilitacji zawodowej, w którym odbywała się akcja, zgłosiło się 100 osób.

10 z nich nie zakwalifikował lekarz po przeprowadzeniu badań. W ośrodku panował duży ruch, który nie dziwił jednak personelu Regionalnego Centrum Krwi i Krwi-



lecznictwa. W ośmiu przeprowadzonych akcjach uczestniczyło bowiem 710 osób, które oddały 320 litrów krwi. W sumie w ciągu 35 lat działalności klubu, pracownicy PZL oddali 14 tysięcy litrów krwi. **Andrzeja Słotwińskiego, prezesa**

Klubu Honorowych Dawców Krwi przy PZL, szczególnie cieszy udział w akcjach młodych ludzi. Świadczy to, że są wrażliwi i chcą podzielić się z innymi najcenniejszą rzeczą jaką mają, częścią siebie. Ich krew ratuje życie innych i oni to rozumieją. W każdej akcji uczestniczy około 15 nowych honorowych dawców krwi. Krwiodawcy wiedzą, że w każdy drugi czwartek miesiąca odbywa się akcja, planując więc termin oddania krwi. Na większy udział pracowników bardzo duży wpływ ma akcja propagandowa i postawa starszych krwiodawców, którzy są propagatorami tej wspaniałej idei. We wrześniu pla-

nujemy akcje w czterech świdnickich szkołach ponadgimnazjalnych. Będzie ona poprzedzona spotkaniami z młodzieżą, w czasie których przedstawimy historię honorowego krwiodawstwa, zasady uczestnictwa w akcjach i styl zdrowego życia. Klub Honorowych Krwiodawców prowadzi też akcje, które wspomagają osoby potrzebujące pomocy i wsparcia. Między innymi, uczestniczymy w akcji „Wyprawka dla żaka”, przygotowujemy paczki świąteczne dla dzieci z najsłabszych rodzin. Nasz klub skupiający 550 osób, to największy i najlepiej działający klub nie tylko w województwie, ale w Polsce. Jest to możliwe dzięki wsparciu, jakie otrzymujemy od zarządu PZL, którego kierownictwo rozumie, jak ważna dla wszystkich jest jego działalność. Krew zdobyta podczas akcji uratowała życie wielu ludziom i zawsze będzie potrzebna, bo nie zastąpi jej żaden lek.

iw



Prezesa Andrzeja Słotwińskiego najbardziej cieszy ofiarność młodych krwiodawców.

Firma
AGROMIX
zatrudni

przedstawiciela do
sprzedaży folii spożywczych
tel. 609 564 668

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam nowe części do Fiata, Poloneza (za połowę ceny), tel. 0 502 322 865.

B-668

Sprzedam działkę 11a z domem (do remontu), ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-669

Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a, ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-670

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468 81 01,

Sprzedam gorczycę 500 kg (w całości lub mniejszych ilościach), cena 3,50 zł/kg, tel. 0 663 880 836.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe, 3-pokojowe, II piętro, w Lublinie na kawalerkę, tel. 0 603 501 372.

Sprzedam garaż w Świdniku przy ul. Akcyjowej, tel. 0 887 557 436.

B-667



Wystarczy jedna wizyta w oddziale, aby otrzymać pożyczkę!

- do 36 tys. zł bez poręczyciela
- możliwość samodzielnego ustalania wysokości rat
- możliwość odroczenia spłaty rat nawet do 3 miesięcy
- dodatkowa linia pożyczkowa do 3 tys. zł z nieoprocentowanym limitem

SKOK im. F. Stefczyka, Oddział Świdnik, ul. 3 Maja 3, 21-040 Świdnik, tel. 081 759-14-00 do 03

B-664



Nie od dziś wiadomo, że muzyka łączy pokolenia, tym razem natomiast połączyła dwa narody. 21 sierpnia w Miejskim Centrum Usług Społecznych odbył się wspaniały koncert, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Świdnickiej Orkiestry Dętej i Miejski Ośrodek Kultury, podczas którego na zaadaptowanej scenie zaprezentowali się muzycy z austriackiej Jugendblasorchester der Stadt Hagg i świdnicka Helicopters Brass Orchestra.

Koncert rozpoczęli goście z Austrii. Muzycy pod batutą **Helmuta Muehlbergera** zagrali kilkanaście utworów, a skoczne i żywe melodie oraz perfekcja ich wykonania wzbudziły szczerą apłauz u widzów. Równie wielki entuzjazm wywołała Helicopters Brass Orchestra, która zaprezentowała największe przeboje muzyki polskiej i zagranicznej.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Haag koncertowała już m.in. w Belgii, Holandii, Francji i Rumunii, a do Polski przyjechała na zaproszenie muzyków z Kielczewic. Jednak dzięki staraniom



Henryka Maruszaka również i mieszkańcy naszego miasta mogli posłuchać ich pięknej gry.

- To nasze pierwsze spotkanie z Austriakami. Gościliśmy ich wprawdzie tylko jeden dzień, ale



Na ręce austriackiego dyrygenta **Andrzeja Radek**, zastępcę burmistrza Świdnika, przekazał symboliczny upominek - obraz



Wśród publiczności znaleźli się burmistrz miasta **Haag Josef Sturm** z małżonką

chyba z pozytywkiem i dla nas, i dla nich - mówi **Henryk Maruszak**. - Byli zaoroczeni samym pobytom w Polsce, a w Świdniku podobają im się dosłownie wszystko, poczynając od niezwykłego klimatu miejsca, gdzie odbył się nasz koncert.

Rzeczywiście klimat ogródka MCUS jest niepowtarzalny. Choć położony w samym centrum miasta, to jednak zapewnia spokoj, pozwala odciąć się od zgieł-

ku i hałasu ulic. Może dlatego mieszkańcy Świdnika tak chętnie spotykają się tam na różnego rodzaju uroczystościach. W czasie czwartkowego koncertu wśród publiczności słychać było głosy, że takie imprezy powinny być organizowane znacznie częściej. Są bowiem nie tylko okazją do spotkań kilku pokoleń słuchaczy, ale także wspaniałym sposobem na spędzenie długiego letniego wieczoru.

Warto jeszcze wspomnieć, że kilka dni później, 24 sierpnia, na dożynkach w Strzyżewicach koncertowały aż trzy orkiestry. Oprócz wymienionych już Austriaków i świdnickich swoje umiejętności zaprezentowała również Orkiestra Dęta z Kielczewic.

Sponsorami czwartkowego koncertu byli: Przedsiębiorstwo Komunalne PE-GIMEK sp. z o.o., Firma Remondis, PZL Świdnik S.A. oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

JUBILEUSZ DZIAŁKOWCÓW

Ani pochmurne niebo, ani ryzyko deszczu nie przeszkodziły działkowcom w świętowaniu dożynek połączonych z jubileuszem 40-lecia istnienia ogrodu „Róża”, który stał się również gospodarzem tegorocznej imprezy. 24 sierpnia, w malowniczej scenerii ogródków pracowniczych miłośnicy tych zielonych zakątków obchodzili także Dzień Działkowca.

Niedzielne uroczystości, na których gościli m.in. starosta **Mirosław Król**, burmistrz **Waldemar Jakson**, **Henryka Grabowska** z Zarządu Okręgowego PZD oraz honorowy prezes Rodzinnego Ogrodu im. Obrońców Westerplatte **Józef Piotrowski**, rozpoczęły się chwilą ciszy ku czci zmarłych w ostatnim czasie działkowców. Następnie J. Piotrowski przypomniał historię powstania ogrodu „Róża”, podsumowano także miniony rok działkowy.

- Dla świdnickich działkowców był to dobry rok. Dokuczała wprawdzie susza, przez co musieliśmy zużyć nieco więcej wody niż zazwyczaj, jednak plony, które można dziś obejrzeć na naszej wystawie są ładne, dorodne i obfite - chwalił **Stanisław Pseniczka**, prezes Zarządu POD im. Obrońców Westerplatte. - Ten rok był również dobry pod względem inwestycyjnym. Najważniejsze inwestycje, to m.in. połączenie światła do ogrodu „Narcyz”, wykonanie przyłącza wody do ogrodu „Piwnia”, wyremontowanie parkingu ogrodu „Konwalia” czy zakupienie kilku samobieżnych kosiarek. Mamy świadomość, że dziś utrzymanie działki to niemałe koszty, bo rosną składki, opłaty za wodę i energię, droższą siłą roboczą, nawozy i nasiona, a nasza społeczność ogrodowa nie jest

zamożna i każdy grosz jest skrupulatnie liczony. Jednak mimo tych wszystkich trudności, dajemy sobie radę, bo dla nas działkowców ogrody są miejscem odpoczynku po pracy oraz oazą spokoju w jesieni życia.



Brązowe i srebrne odznaki dla najbardziej zasłużonych działkowców wręczała dyr. **Henryka Grabowska**

S. Pseniczka podkreślił jednocześnie, że dla PZD ten rok był trudny i bardzo pracowity. W dalszym ciągu podejmowano bowiem próby rozbiicia wielkiej rodziny działkowców. Posłowie stworzyli nowy projekt ustawy, która w konsekwencji doprowadziłaby do odebrania działkowcom ich praw i zburzenia funkcjonującego systemu organizacyjnego ogrodnictwa działkowego w Polsce. Aby do tego nie dopuścić Krajowa Rada Działkowców musi podjąć odpowiednie działania, nie wykluczając nawet protestu przed Sejmem.

Głównym punktem oficjalnej części niedzielnej imprezy było wręczenie nagród dla najlepszych użytkowników



Dyplom oraz pamiątkową nagrodę Burmistrz **Waldemar Jakson** wręczył honorowemu prezesowi ogrodu

ćko, **Anna Kozak**, **Krystyna Pawelec**, **Zbysław Sieczkarz**, **Ryszard Wiland**, **Marian Szwec**, **Jerzy Trojak**, **Leszek Tratkiewicz**, **Mariusz Krawiec**, **Andrzej Wronowski**, **Adam Krzyszyca**, **Krzysztof Drożdź**, **Jerzy Zaś** pochwaliły do: **Danuty Sochy**, **Janiny Samborskiej**, **Danuty Błoni**, **Danuty Ciocińskiej**, **Krystyny Starzomskiej**, **Stanisława Krasnowskiego**, **Tadeusza Fornala**, **Zbigniewa Sidora**, **Eugeniusza Truszkowskiego**, **Jarosława Herbuta**, **Jana Woźniaka**, **Henryka Gontarza**, **Stanisława Sokolowskiego**, **Krzysztofa Mielniczuka**, **Stanisława Mrocza**, **Jerzego Jankowskiego**, **Jana Cholewy**, **Wiesława Jakubiaka**, **Jana Pysznika**, **Grzegorza Rembaka**, **Jana Zaborka**. Oprócz tego aż 61 osób otrzymało dyplomy za „wzorową uprawę działki i piękne jej zagospodarowanie”. Nie zabrakło również nagród i podziękowań dla dostojnego jubilata, ogrodu „Róża” oraz jego użytkowników.

Jak co roku ogłoszono także wyniki Przeglądu Pracowniczych Ogrodów Działkowych im. Obrońców

Westerplatte i nagrodzono ich poszczególne części składowe. Tym razem rywalizację wygrał ogród „Stokrotka”. Na drugim miejscu znalazły się „Malwa” i „Róża”, trzecie zaś należało do „Narcyza”. Na kolejnych pozycjach uplasowała się „Kalina”, „Konwalia” i „Piwnia”. Wyróżnienia oraz nagrody rzeczowe złożono na ręce gospodarzy każdego z ogrodów.

Działkowcy mogli również skorzystać z okazji oraz obecności policji i oznakować swoje rowery oraz sprzęt działkowy. Zainteresowanie tą możliwością było spore, ponieważ zdarza się, że przedmioty pozostawione w altankach padają łupem złodziei. Samo oznakowanie wprawdzie nie uchroni sprzętu przed kradzieżą, ale na pewno umożliwi jego odzyskanie.

W niedzielne popołudnie nie zabrakło także skocznej muzyki, która niejedną parę poderwała do tańca. Przy dźwiękach piosenki biesiadnych, zimnym piwie i grillowanych kielbaskach bawiono się do późnych godzin wieczornych.



Włodarzom miasta i powiatu najwyraźniej posmakowały owoce wyhodowane przez świdnickich działkowców.



I Międzynarodowy Turniej Siatkówki Kadetów

Zbiórka pod siatką

W dniach 6-7 września rozegrany zostanie w Świdniku I Międzynarodowy Turniej Siatkówki w kategorii kadetów. Organizatorami zawodów będą: Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia, „Podłoga od A do Z” - Jacek Rozwadowski, Szkoła Podstawowa nr 7, Szkoła Podstawowa nr 5 oraz Urząd Miasta Świdnik. Patronat nad imprezą objęli: starosta świdnicki Mirosław Król i burmistrz miasta Świdnik Waldemar Jakson.

W turnieju wezmą udział: Avia Świdnik, Skra Belchatów, MOS Wola Warszawa, kadra woj. Świętokrzyskiego, kadra woj. Lubelskiego, Oczko Białystok, Dwójka Stalowa Wola, SMS Łódź, STS Skarżysko Kamienna, Stal Kraśnik, Sobieski Lublin oraz dwie drużyny z miasta partnerskiego Świdnika - Rzeczyca na Białorusi. Niedzielne finały turnieju rozgrywane będą w hali Szkoły Podstawowej nr 7, natomiast sobotnie rozgrywki eliminacyjne także w halach Szkoły Podstawowej nr 5 oraz hali sportowej Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Turniej ma na celu między innymi upamiętnienie zmarłej niedawno reprezentantki Polski Agaty Mróz. Poza częścią sportową, w niedzielę 7 września w Szkole Podstawowej nr 7 odbędzie się akcja zbiórki krwi oraz szpiku kostnego. Ponadto podczas niedzielnych rozgrywek przeprowadzona zostanie zbiórka funduszy na operację syna polskiego olimpijczyka z Pekinu - judoki Krzysztofa Wilkomirskiego, który również zapowiedział swoją obecność na turnieju. Uczestnictwo zadeklarowały też piłkarki ręczne SPR ICom Lublin oraz olimpijczki z Aten Grzegorz Sposób. Organizatorzy zaprosili również do udziału w imprezie Tomasza Wójtowicza, byłego siatkarza Avii, mistrza świata z Meksyku w 1974 roku i mistrza olimpijskiego z Montrealu z 1976 roku. Organizatorami zbiórki krwi będą: Ogólnopolski Siatkarski FanKlub HDK DLA AGATY, Fundacja im. Agaty Mróz-Olszewskiej przeciwko Leukemii, Klub HDG im. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

FAN



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku informuje, że:

realizuje projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 Priorytet VII. Promocja integracji społecznej. Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej pod nazwą:

„CZAS NA ZMIANY – systemowy projekt MOPS Świdnik”

Celem projektu jest pomoc osobom i rodzinom zagrożonym wykluczeniem społecznym w przezwyciężeniu trudności życiowych poprzez umożliwienie dostępu do kształcenia, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz aktywizację społeczną.

Wsparcie obejmuje:

- * pracę socjalną na rzecz rodziny;
- * zasilki celowe na zaspokojenie niezbędnych potrzeb;
- * udział uczestników projektu w instrumentach aktywnej integracji w szczególności poprzez korzystanie z usług doradczych, specjalistyczne szkolenia zawodowe, warsztaty psychologiczne.

Uczestnikami projektu są osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej, które nie pracują, są w wieku aktywności zawodowej z terenu miasta Świdnik.

Kazimierz Szczerba - dwukrotny medalista olimpijski:

Chciałbym powalczyć w Świdniku o punkty

Kiedy w Pekinie trwały Igrzyska Olimpijskie, w Świdniku z członkami kadry województwa mazowieckiego w boksie przebywał na zgrupowaniu trener Kazimierz Szczerba - były pięściarz reprezentacji Polski, który największe sukcesy święcił pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych uczestnicząc w dwóch olimpiadach. W 1976 roku w Montrealu i cztery lata później w Moskwie zdobywał brązowe medale. Korzystając z okazji przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę.

Proszę przypomnieć młodym kibicom swoją sylwetkę sportową...

Boksowałem bardzo długo, bo zaczynałem jako sześnastolatek, a karierę skończyłem mając 34 lata. Jestem wychowankiem Hutnika Kraków, ale od czasów służby wojskowej byłem już wierny warszawskiej Legii, w której od 1988 roku zajmuję się trenerką. Czterokrotnie zdobywałem mistrzostwo Polski w 1976 i 1979 w wadze lekkopółśredniej oraz w 1984 i 1985 w wadze półśredniej. Natomiast wicemistrzem kraju byłem w 1975, 1977 i 1980 w wadze lekkopółśredniej oraz w 1987 w wadze półśredniej. Ponadto wywalczyłem brązowy medal mistrzostw Europy juniorów rozegranych w Kijowie w 1974 roku.

Jest pan jednym z dziesięciu polskich bokserów, którzy w swojej karierze zdobyli dwa medale olimpijskie...

W Montrealu walczyłem w wadze lekkopółśredniej. Wygrałem trzy walki, a czwartą półfinałową przegrałem z nie było kim bo samym Ray Sugar Leonardem, późniejszy wielokrotny mistrzem świata zawodowców. Cztery lata później także dotarłem do półfinału gdzie uległem minimalnie 2:3 zawodnikowi z Ugandy i zdobyłem tylko brązowy medal. Wielokrotnie analizując tę walkę do dziś śmiem twierdzić, że przegrałem niesłusznie.



Kazimierz Szczerba w towarzystwie Ludwika Kawałca, wiceprezesa Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik.

Jak pan wspomina ówczesną atmosferę olimpijską?

Dla każdego sportowca olimpiada jest najważniejszą imprezą, w której może wystartować. Dlatego już sam w niej udział jest niesamowitym przeżyciem. Będąc uczestnikiem dwóch igrzysk miałem dużą skalę porównawczą. W Kanadzie było to prawdziwe święto sportu. Swobodnie i na dużym luzie mogliśmy się poruszać praktycznie po całym Montrealu. Zupełnie inaczej było w ZSRR. Był absolutny zakaz opuszczania wioski olimpijskiej, a na każdym kroku czekały nas kontrole. Atmosfera była bardzo daleka od idei olimpijskiej.

Jak pan ocenia aktualny stan polskiego boksu amatorskiego?

Niestety głównym powodem panującej stagnacji jest brak rozgrywek ligowych. Zawodnicy po ukończeniu wieku juniora praktycznie nie mają wyboru i albo przechodzą na zawodowstwo albo kończą z boksowaniem. Niestety taki stan rzeczy przekłada się na naszą pozycję na zawodach rangi mistrzostw Europy czy świata, a także olimpiadzie, gdzie obecnie nie odgrywamy znaczącej roli. Ważne jest zupełnie inne

podejście do szkolenia młodzieży. Wzorem innych krajów musimy się tym zająć od podstaw, już nawet na poziomie szkoły podstawowej. Bez tego jeszcze długo nie dochowamy się medalisty olimpijskiego.

Z tego co wiem nie jest pan pierwszy raz w naszym mieście?

Zgadza się, boksowałem kiedyś na ringu w Świdniku reprezentując barwy Legii. Teraz razem z trenerem Stanisławem Łakomcem przywieźliśmy na dwutygodniowy obóz szkoleniowy chłopaków z kadry województwa mazowieckiego. Warunki do treningu mamy znakomite, aż chce się pracować tutaj z młodzieżą. Wiem, że coraz prężniej działa sekcja bokserska Avii, która po latach przerwy została reaktywowana. Jeśli wypali pomysł utworzenia ligi młodzieżowej to być może wrócić jeszcze do Świdnika na mecz o ligowe punkty.

Rozmawiał: FAN

Karol znowu wygrywa

Karol Serwin z Klubu Motorowego „Champion” Świdnik wygrał I Festiwal Ekstremalnych Sportów Rowerowych w kategorii „Elite”, który został rozegrany w Kluszkowcach koło Czorsztyny.

Świdniczanin, z 37 punktami karnymi, wyprzedził kolegę klubowego Pawła Ręczka (45 pkt.) oraz Krystiana Herbę (74 pkt.) z AZS Rzeszów. Organizatorzy przygotowali sześć sekcji, które zostały zbudowane z naturalnych skał. Trasa była bardzo trudna i długa, a zdołał ją pokonać tylko najlepszy. Stopień trudności można porównać z takimi zawodami, jak puchar czy mistrzostwa Europy. Tym bardziej muszą cieszyć wyniki naszych zawodników, a zwłaszcza Karola Serwina, który po groźnej kontuzji wraca do doskonałej formy. Zawody były jednym z etapów przygotowań do czwartej rundy Pucharu Świata, która na początku września zostanie rozegrana w szwajcarskim Moutier.

FAN

Młodzi piłkarze Avii grają w wojewódzkiej ekstraklasie

W miniony weekend rozpoczęły się piłkarskie rozgrywki I Ligi Wojewódzkiej Juniorów Starszych i Młodszych. Po kilku latach przerwy w obu grupach wiekowych do rywalizacji przystąpiły zespoły GPTS Avia Świdnik.

Juniorzy starsi, prowadzeni przez trenera Tomasza Gielzaka, w okresie przygotowawczym rozegrali trzy gry kontrolne osiągając w nich następujące wyniki: 1:2 z seniorami Piaskovii Piaski (Bramka: Michał Jeleniewski), 2:2 z juniorami Lublinianki (Marcin Wele, Jeleniewski), 5:4 z juniorami lubelskiego BKS (Damian Kwiatkowski 2, Józef Chmielewski, Wojciech Mazur i Kamil Szłapa).

Na inaugurację nowego sezonu świdniczanin wysoko pokonali Lubliniankę 4:0. Bramki zdobyli: Kacper Warda, Adrian Nowiński, Tomasz Filipczak i Józef Chmielewski. Natomiast juniorzy młodszy, podopieczni trenera Tomasza Wojciechowskiego, przed rundą jesienną pokonali w Puławach swoich rówieśników z Wisły 2:1 (Michał Sadło 2), w Rejowcu juniorów tamtejszej Sparty 3:2 (Patrik Mizura, Mateusz Kamiński, samobójcza), a następnie wygrali z Winiarą Lublin 2:1 (Karol Kowalski, Piotr Bednarek). W pierwszej ligowej kolejce spotkał nas młodzi piłkarze na stadionie przy ul. Sportowej po golach Piotra Bednarka, Patrika Mizury oraz Mateusza Wilka zwyciężyli Lubliniankę 3:0.

Karatecy zdali egzaminy

W obiektach Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie odbył się XXXV Wschodni Europejski Letni Obóz Karate Kyokushin, w którym wzięła udział rekordowa liczba ponad 350 uczestników z 16 krajów. Gośćmi specjalnymi byli: Shihan Katsuhito Goral oraz czołowy instruktor Honbu Dojo Sensei Artur Hovhannissian - mistrz Europy i brązowy medalista mistrzostw świata z 2007 r.

W obozie wzięli udział także karatecy z Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Podczas egzaminu aż dziewięć osób z lubelskiego klubu otrzymało promocje na kolej-

ne stopnie mistrzowskie w tym trzy ze Świdnika: sensei Marcin Orzechowski 1 Dan, sensei Paweł Kurzepa 1 Dan i sensei Tomasz Waryszak 1 Dan. To oznacza, że w Świdniku jest już pięć osób, które posiadają aż tak wysokie stopnie szkoleniowe. Oprócz wyżej wymienionych jest jeszcze sensei

Dariusz Rycek 2 Dan oraz sensei Leszek Gierszon 3 Dan. Wspominamy o tym, gdyż zdobycie stopnia mistrzowskiego – 1 Dan w karate kyokushin jest nie lada wyczynem, ponieważ zanim adept osiągnie to wyróżnienie procesy szkolenia trwa od 15 do 18 lat.

FAN

O G Ł O S Z E N I A

Zatrudnię instruktora nauki jazdy kat. B, tel. 0 604 206 241, 081 751 66 38.

D-79

Zatrudnię sprzedawców, tel. (081) 751 20 21

D-80

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Repertuar kina LOT

29 - 31 sierpnia - HORTON SŁYSZY KTOSIA (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00;
Z ARCHIWUM X: CHCE WIERZYĆ, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15
1 - 17 września - kino nieczynne

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Złatwanie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

LATO - ROWER - WYCIECZKA - LATO - ROWER - WYCIECZKA - LATO - ROWER - WYCIECZKA

W POSZUKIWANIU ZABYTKÓW

Trasa: ok. 53 km, Świdnik – Podzamcze – Mełgiew – Krzesimów – Łańcuchów – Milejów – Antoniów – Zalesie – Mełgiew – Świdnik, Czas: ok. 4,5 godz. Charakterystyka: głównie drogi asfaltowe, miejscami o dużym natężeniu ruchu

W dzisiejszą trasę wyrusza my spod ogródków działkowych Irys, Stoneczny i Tulipan usytuowanych na wschodzie miasta (1 na mapie) i podążamy prosto do Krepca, założonego w 1398r. przez Władysława Jagiełłę. W połowie wieku XVI we wsi gospodarowało 22 kmieci. Mieścili się tam cztery karczmy i młyn nad pobliskim stawem (mijamy go po lewej stronie). Dzisiaj możemy tu zobaczyć jedynie pozostałości zespołu dworsko – parkowego z XIX w., czyli mury młyna wodnego zbudowanego w latach dwudziestych XX w., dom młynarza, spichlerz drewniany – mury (2 na mapie).

Z ul. Spacerowej skręcamy w lewo, znaną nam już trasą dojeżdżamy do Podzamcza, a potem do Mełgwi. Przejeżdżamy przez Mełgiew i za szkołą skręcamy w prawo kierując się na Trzeszkowice. Tam odbijamy w prawo i po kilku kilometrach znajdujemy się już w Krzesimowie, wsi położonej w północno – wschodniej części gminy Mełgiew, w dolinie rzeki Stawek (3 na mapie).

Nazwa miejscowości pojawiła się po raz pierwszy w 1409r. jako Krzesimów, pochodziła prawdopodobnie od nazwiska pierwszych właścicieli – Krzesimowskich. Kilkadziesiąt lat później majątek przeszedł w ręce Jakuba Brodowskiego, następnie zaś jego właścicielami byli jeszcze Suchodolscy i Orzechowscy (właściciele Łańcuchowa i Jaszczowa), Trembińscy, Stamirowscy, a po powstaniu listopadowym dobra przeszły na rzecz skarbu Królestwa Polskiego. Od 1907r. majątek należał do Józefa Dreckiego z Zofiówki, później zaś odziedziczył go jego syn, Kazimierz Drecki, żołnierz II wojny światowej, który zginął w Katyniu. Po zakończeniu wojny posiadłość o powierzchni 700 ha została rozparcelowana.

Zwiedzanie Krzesimowa rozpoczynamy przy młynie z 1934r. Budynek z czerwonej cegły początkowo był młynem wodnym, później przerobiono go na elektrycz-



W krzesimowskim dworze z początku XIX wieku mieści się obecnie Dom Pomocy Społecznej

ny, dziś jest już nieczynny. Kilkaśmet metrów dalej znajdują się kolejne obiekty należące do zespołu dworsko – parkowego: mury spichlerza oraz suszarnia chmielu.

Sam dworek i park położone są po prawej stronie na niewielkim wzgórzu. Budynek, nazywany często pałacem, pochodzi z pierwszej połowy XIX w. Wzniesiono go na miejscu dworu obronnego, wybudowanego jeszcze w czasach jagiellońskich, obok którego znajdowała się drewniana wozownia i stajnia – kryte strzechą. W skład majątku wchodził także duży folwark, obsługujący sześć ogrodów użytkowych, stawy oraz młyny. Dziś najlepiej zachowaną częścią XIX wiekowej rezydencji jest dwukondygnacyjny budynek dworu o czterokolumnowym portyku i parterowy budynek oficyny. Obecnie mieści się tam Dom Pomocy Społecznej dla dorosłych. Wart obejrzenia jest także park krajobrazowy otaczający całą posiadłość. Rośnie w nim aż 37 gatunków drzew.

Będąc w Krzesimowie konieczne należy zajrzeć do Doliny Krzyży, która usytuowana jest po lewej stronie, zaraz za spichlerzem i suszarnią chmielu. Jest to miejsce szczególne, poświęcone krwią ofiar terroru komunistycznego. W 1944r. Departament Więziennictwa i Obóz przy Ministerstwie Bezpie-

czeństwa Publicznego utworzył w Krzesimowie karny obóz pracy więźniów na Zamku w Lublinie. Chociaż w założeniu miał to być obóz dla osób oskarżonych o współpracę z Niemcami, trafiali do niego przede wszystkim więźniowie polityczni i członkowie zbrojnego podziemia powojennego. Ku



Dolina Krzyży upamiętniająca ofiary terroru komunistycznego

ich pamięci usypano kopiec i ustawiono obelisk. Na cmentarzu znajdują się również groby żołnierzy armii rosyjskiej i austro – węgierskiej oraz mogiły lotników polskich.

Jedziemy dalej. Mijamy Leopoldów, następnie zaś skręcamy najpierw w prawo (przez kilka kilometrów poruszamy się trasą 829 odcinek Milejów – Łęczna), a potem w lewo na Łańcuchów. Przejeżdżamy przez pełną bocianich gniazd Wólkę Łańcuchowską i docieramy do Łańcuchowa (4 na mapie; po drodze po lewej stronie mijamy drewnianą kapliczkę usytuowaną na niewielkim wzniesieniu oraz cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, na którym spoczywa ok. 130 żołnierzy niemieckich i rosyjskich). Jego historia sięga XIV w., kiedy to dziedzicem wsi był ród herbu Szreniawa. Przywilejem z roku 1519 wieś została zamieniona na miasto, w którym rocznie odbywały się trzy jarmarki, a na miejscu dzisiejszego dworu stał zamek warowny wraz z systemem fortyfikacji obronnych. Kolejnymi właścicielami Łańcuchowa byli Orzechowscy i Spinkowie, zaś na początku XVII w. miejscowość straciła lokację miejską i od tamtej pory wymieniana jest w dokumentach jako wieś. W 1792r. majątek przeszedł w ręce rodziny

Suffczyńskich (wtedy też prawdopodobnie na zrabach dawnego zamku wybudowano dwór obronny, kapliczkę oraz budynki gospodarcze), następnie zaś Steckich. W 1904r., z inicjatywy Jana Stokiego, w Łańcuchowie powstał dwór w stylu zakopiańskim według projektu Stanisława Witkiewicza. Po 1944r. ośrodek dworski rozdzielony został między różnych użytkowników, dziś zaś znajduje się w rękach prywatnych. Odgródzona wysokim murem posiadłość nie jest dostępna dla zwiedzających, zdjęcie budynku możemy jedynie zobaczyć na tablicy przed bramą. Na szczęście dla wszystkich miłośników historii naprzeciwko dworu znajduje się powiązany z nim historycznie i widokowo kościół pw. św. Jana Chrzciciela, który naprawdę warto obejrzeć. Wybudowany został w latach 1812 – 1817 z fundacji Józefa i Anny Suffczyńskich. Obok barokowo – klasycystycznego budynku z elementami neogotyckimi, kilkakrotnie przebudowywanego i obsadzonego starymi lipami, znajdują się dwie mury

dzwonnice, całość zaś otoczona jest murem z żelazną bramą z początku XIX w.

Za kościołem na rozwidleniu drogi skręcamy w prawo i kierujemy się do Milejowa (5 na mapie), którego dobra na przestrzeni wieków należały do wielu wybitnych rodzin szlacheckich i magnackich. Dziś miejscowość kojarzona jest przede wszystkim z zakładami przetwórstwa owocowo-warzywnego. Warto dodać, że przez gminę przepływa rzeka Wieprz, wzdłuż której utworzono Nadwieprzański Park Krajobrazowy.

W Milejowie zwiedzamy cmentarz założony w II połowie XIX w. (znajduje się na nim grób nieznanego żołnierza z 1939r. i grób powstańca styczniowego Romualda Kostowskiego) oraz kościół pw. Wniebowzięcia NMP wybudowany w latach 1855 – 1859 z fundacji Heleny z Suffczyńskich Chrapowickiej oraz Stanisława i Antoniego Rostworowskich. Budowla wg projektu Konstantego Hendigera, posiadająca cechy architektury eklektycznej, była kilka lat temu rozbudowana, zachowano jednak jej dawny styl. Przy kościele znajduje się dzwonnica z trzema dzwonami, całość zaś ogrodzona jest murem z żelazną bramą (oba obiekty położone są przy głównej

ulicy miasta). Możemy także spojrzeć na Kopiec Niepodległości zwieńczony krzyżem, a usypany przez mieszkańców Milejowa Jaszczowa w latach 1918-1919 (obecnie znajduje się na posesji państwa Sawiców przy ul. Partyzanckiej) oraz drewniany dwór wybudowany w 1903r. przez Antoniego Rostworowskiego wg projektu



Barokowo-klasycystyczny kościół w Łańcuchowie

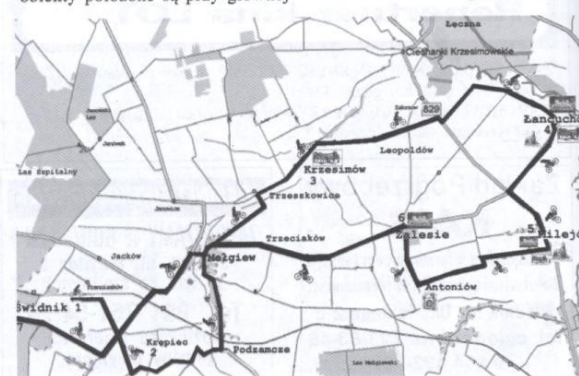
Jana Heuricha (dotrzemy do niego skręcając za zakładem przetwórstwa w prawo). Wokół niego znajdują się pozostałości parku, w którym ciekawym okazem jest jodła jednobarna i lipa drobnolistna o obwodzie pnia 4 m.

Wracamy ul. Partyzancką i przed cmentarzem odbijamy w lewo. Jedziemy drogą do Antoniowa. Przy kapliczce i sklepie spożywczym (pn – sob. czynny w godz. 6:30 – 19:00) skręcamy w prawo na Zalesie (6 na mapie). Na kolejnym rozwidleniu dróg skręcamy w prawo, by w pobliskim lesie odnaleźć cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, miejsce pochówku ok. 30 żołnierzy niemieckich, 6 austro – węgierskich z 62 Pułku piechoty Honwed i kilku żołnierzy rosyjskich poległych na początku sierpnia 1915 r.

Zawracamy i jedziemy prosto, by przez Trzeciaków dotrzeć do Mełgwi. Znaną już trasą przez Jaków i Nowy Kępiec dojeżdżamy do ul. Krępieckiej, a naszą wycieczkę kończymy przy supermarkecie na ul. Kusocińskiego (7 na mapie).

Sklepy spożywcze znajdziemy w każdej z wymienionych miejscowości, nie musimy więc zabierać ze sobą zbyt dużych zapasów.

Tekst i zdjęcia
Agnieszka Wójcik



R E K L A M A

MAK DOM

GRUPA DEWELOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Ratajczaka



Promocja
Wybrane mieszkania w super cenie!

Oferujemy mieszkania od 31 do 136 mkw.
Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl

